

Niemcy – Szwecja – Dania – Polska

W dniach 3 – 7 października miał miejsce kolejny jesienny wyjazd uczniów II LO w Mikołowie. Tym razem postanowiliśmy odwiedzić północną część naszego kontynentu. Kraje skandynawskie słyną z gościnności i pozytywnego nastawienia do życia, mieszkańcy są mili i sympatyczni, o czym mieliśmy się okazję przekonać. Zanim jednak przepłynęliśmy Bałtyk, odwiedziliśmy Poczdam, gdzie zobaczyliśmy pałac Fryderyka II - była to jego letnia rezydencja, odpowiednik naszych Łazienek. Następnie, spacerując wokół jeziora, dotarliśmy pod Cecilienhof, miejsce spotkania polityków Wielkiej Trójki po II wojnie światowej.

Kolejnym punktem naszego wyjazdu była stolica naszych zachodnich sąsiadów, Berlin. W ciągu kilku godzin udało nam się zwiedzić najbardziej znane miejsca w tym mieście: Reichstag – budynek parlamentu, Bramę Brandenburską i Checkpoint Charlie – przejście graniczne między byłą NRD a Berlinem Zachodnim. Największe wrażenie na uczestnikach wycieczki zrobiło jednak Muzeum Pergamońskie, w którym znajduje się słynna starożytna Brama Isztar.

Ale największe atrakcje były dopiero przed nami. Noc spędziliśmy na promie Skania, płynąc prosto do Szwecji. Tam zwiedziliśmy Malmo, trzecie co do wielkości miasto tego kraju. Jego symbolem jest słynny wieżowiec Turning Torso, którego konstrukcja, od podstawy do szczytu, przekręca się o 90 stopni. Ze względu na mniejszą ilość zabytków władze miasta postawiły na nowoczesność, o czym mieliśmy okazję przekonać się, zwiedzając dzielnicę Vastra Hamnen.

Następnie mostem nad Sundem przeprawiliśmy się do Kopenhagi. Jak pokazują sondáže, jest to jedno z najszczęśliwszych miast na świecie. Sami mieszkańcy stolicy Danii podkreślają, że żyje im się tu wyjątkowo dobrze. Miasto jest jednym z najpiękniejszych na naszym kontynencie; niesamowita atmosfera dzielnicy portowej Nyhavn, piękne zamki Rosenborg i Christiansborg i pomnik małej syrenki sprawiły, że wszyscy byli pod ogromnym wrażeniem. Tego dnia od zejścia z promu byliśmy na nogach 14 godzin, a mimo to za sprawą pięknych widoków nikt nie czuł się specjalnie zmęczony. Kolejna noc spędzona na promie i rano już spacerowaliśmy po promenadzie w Świnoujściu i odpoczywając na plaży, nabieraliśmy sił na czekającą nas grę terenową. W Jomsborgu na Wolinie uczniowie uczestniczyli w świetnie zorganizowanej grze „Runy wikingów”. Celem podchodów było zdobycie przez każdą z drużyn 4 run od mitycznych bogów, którzy ukryli się pod postacią rzemieślników, poruszających się po skansenie. Drużyny musiały odszukać bogów i odgadnąć ich imiona, uczestnicząc w różnych zadaniach, które zostały dla nich przygotowane. Świetnie się bawiąc, można było poznać wiele zwyczajów i tradycji średniowiecznych mieszkańców tych terenów.

Ostatnim punktem naszego wyjazdu był Szczecin. Zwiedziliśmy zamek książąt pomorskich, pospacerowaliśmy po Wałach Chrobrego i Starówce, po czym wyruszyliśmy w drogę powrotną. W Mikołowie zameldowaliśmy się po godzinie drugiej w nocy. Teraz czas na odpoczynek, ponieważ w trakcie wyjazdu ze względu na wiele atrakcji, z których nie mogliśmy nie skorzystać, snu nam trochę brakowało...

Michał Piwoński